

# BonSoul (Bonson x Soulpete), Lepiej Nie Pytać 2

Gdzie byliście kurwy jak nie miałem grosz  
A za dwa dni chuj wyłączy prąd  
Gdy zdychałem trzeci dzień po prochach  
I tak bardzo chciałem już by skończyć to  
Kiedy byłem metr od Boga wystarczyło wejść po schodach  
Ale brakło sił lub odwagi żeby przeholować  
Wiec nie pierdol o nas, kurwa nie wiesz nic  
Gnoje chcą mnie uczyć życia bo się któryś skirał trochę mocniej i ma dół  
Gnoje chcą mnie uczyć pisać czaisz  
Bo podobno teraz to niewypał już  
Pojebanieć który szedł po linach  
Jeśli stałbyś obok to byś nie powstrzymał  
Zamieniłem chyba z każdy słowo  
Jeśli stałbyś obok to byś się porzygał  
Byłem na dni schlany, zaszczany  
I z nadzieją, że się nie obudzę  
Matka mówi, jesteś jak stary  
A obiecywałem że się nie pogubię  
Widziałem piekło, chwile byłem tam  
Dzisiaj mam wysrane na cokolwiek, czaisz  
A ty chcesz mi mówić czym jest rap  
Czy ty jesteś pojebany?

Wstań kur\*, wstań, słyszysz, wstań!  
Proszę obudź się  
Wstań kur\*, wstań, słyszysz, wstań!  
Powiedz komu źle  
Widziałem więcej, czułem bardziej, byłem wyżej  
I wiem kim jestem, a tym bardziej wiem kim byłem  
Mówili mi:  
Wstań kur\*, wstań, słyszysz, wstań!  
Proszę obudź się  
Wstań kur\*, wstań, słyszysz, wstań!  
Powiedz komu źle  
Widziałem więcej, czułem bardziej, byłem wyżej  
I wiem kim jestem, a tym bardziej wiem kim byłem

Chcesz takich historii, spoko, mam ich jeszcze w chuj  
A ty mówisz że to przypał  
Wiesz jak staje serce gdy znajdujesz najlepszego ziomka który nie oddycha  
Wiesz jak boli serce gdy masz dość?  
A to dopiero początek jest  
Jak przeraża kiedy witasz dno  
A ty czujesz się bo bombie źle?!  
Chcesz mi mówić jakie życie jest  
I jaki rap mam robić  
Jebał by cię pies!  
Miej w pizdu kumpli  
Każdy był najlepszy  
Dzisiaj połowa nie chce widzieć mnie  
Gdy jest ćpanie i jest taniec to przyjaźnie  
Całkiem szybkie są i nietrwale  
Później myślisz, że z tej strony ich nie znałeś  
I to jest przyjebane !  
Wkurwia cie ze miałem siłę wstać  
Śmiejesz się, bo kurwa byłeś tam  
Wóda, proch, opór – idzie szmal  
Łatwe dupy, pokój – idziesz spać  
Wszystko ładnie, szybko, ale jedne problem  
Chyba nie mam sił  
Jeśli to nie moje miejsce  
To chyba nie wiem gdzie mam być

Wstań kur\*, wstań, słyszysz, wstań!

Proszę obudź się  
Wstań kur\*, wstań, słyszysz, wstań!  
Powiedz komu źle  
Widziałem więcej, czułem bardziej, byłem wyżej  
I wiem kim jestem, a tym bardziej wiem kim byłem  
Mówili mi:  
Wstań kur\*, wstań, słyszysz, wstań!  
Proszę obudź się  
Wstań kur\*, wstań, słyszysz, wstań!  
Powiedz komu źle  
Widziałem więcej, czułem bardziej, byłem wyżej  
I wiem kim jestem, a tym bardziej wiem kim byłem

Wstań!